

UZASADNIENIE

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 czerwca 2016 roku około godziny 21:25 K. G. przyjechał pojazdem osobowym marki R. o numerze rejestracyjnym (...) na ul. (...), będącą drogą wewnętrzną w W.. Pożyczył auto od matki Z. G., a miał zabrać brata H. G., który przebywał właśnie u matki zam. (...). Towarzyszyła mu konkubina brata A. S. (1), siedząca na przednim siedzeniu pasażera. O tej porze było już po zachodzie słońca, co nastąpiło o godz. 21:01, ale nie było jeszcze ciemno. Na wysokości budynku nr (...) przy pierwszej bramie wjazdowej (spośród dziesięciu) na parking osiedlowy (...) w W. K. G. rozpoczął manewr nawracania i nie zachowując należytej staranności, uderzył przednim prawym zderzakiem w słupki bramy, który przechylił się (został zablokowany system otwierania bramy). Uszkodził przy tym zderzak auta i stworzył zagrożenie bezpieczeństwa dla pasażerki A. S. (1).

Na parkingu w odległości około metra od w/w bramy pochylony K. J. naprawiał swój motocykl. Po usłyszeniu uderzenia przestraszył się, wyprostował i zobaczył samochód na słupku od bramy, po czym udał się w kierunku tego auta, by ustalić, czy kierowcy, a zwłaszcza pasażerze zasłaniającej głowę ręką nic się nie stało. Zanim doszedł do pojazdu, kierujący wycofał i oddalił się w kierunku Galerii (...).

Tymczasem K. G., po wykonaniu w/w manewru nawrócenia, zabrał brata H. G., który wyszedł z mieszkania matki i od kilku minut czekał na niego przed klatką bloku przy ul. (...) w odległości około 5 metrów od miejsca zdarzenia.

Zanim w/w samochód odjechał, K. J. spisał jego numer rejestracyjny i dwukrotnie wezwał na miejsce policję. Tego samego dnia około godziny 22.00, K. J. poszedł do swojej sąsiadki K. P., będącej w zarządzie(...) w W., by zrelacjonować jej zdarzenie, które w odczuciu świadka było ważne, gdyż mienie zostało uszkodzone, a sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia. K. J. podał K. P. wówczas m.in. konkretnie markę i rejestrację samochodu, którym dokonano uszkodzenia i wskazał, że kierowcy tego samochodu towarzyszyła kobieta.

K. G. ma 37 lat, jest bezrobotny. Dotychczas niekarany, nie figuruje także w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego.

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie następujących dowodów: zeznań K. J. (k. 7, 92v, 93), zeznań K. P. (k. 1v, 3, 81, 81v), szkiców miejsca zdarzenia wykonanych przez K. J. (k. 17,18), częściowo wyjaśnień obwinionego K. G. (k. 80v, 81), A. S. (2) (k. 81) i H. G. (k. 93, 93v) i Ł. K. (k 92v).

Obwiniony K. G. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził jedynie okoliczność, iż był w/w dnia przy ul. (...) wraz z A. S. (1) aby odebrać brata. Wyjaśnił, że podczas wykonywania manewru zawracania nie uderzył w bramę, ale otarł się o siatkę. Obwiniony wskazał, że w momencie zdarzenia było już ciemno, a bramy są w bardzo złym stanie.

Sąd zważył, co następuje:

Należało dać wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie, w którym potwierdził, że znajdował się w miejscu i czasie wskazanym w zarzucie oraz wykonał manewr zawracania, podczas którego doszło do kontaktu kierowanego przez niego pojazdu z ogrodzeniem parkingu.

W pozostałej części wyjaśnienia obwinionego, polegające na nieprzyznaniu się do popełnienia zarzucanego mu czynu były niewiarygodne i motywowane obawą poniesienia odpowiedzialności nie tylko za wykroczenie, ale także odrębnej odpowiedzialności cywilnej w związku naprawą bramy (kosztorys na k. 33).

W tej mierze wyjaśnienia obwinionego pozostawały w sprzeczności ze spójnymi i wiarygodnymi zeznaniami istnego, naocznego świadka zdarzenia K. J., który dnia 21 czerwca 2016r. około godz. 21.25 znajdował się na parkingu w

niewielkiej odległości 1 metra od bramy nr 1, w którą uderzył obwiniony. Jak przy tym logicznie dodał było jeszcze jasno, gdyż naprawiał swój motocykl, a po ciemku tego nie robi (jak wynika z wiedzy powszechnej: słońce zaszło wówczas o godz. 21.01, po czym ściemniało się powoli).

Świadek rzeczowo i konsekwentnie opisał zdarzenie zarówno w postępowaniu wyjaśniającym jak i przed Sądem. Wskazał na decydujące jego momenty i adekwatne do tego własne reakcje. Wskazał też spójnie na detale, które pozwalały wykluczyć ryzyko pomyłki świadka tego zdarzenia uszkodzenia bramy z innym, takie jak m.in.: marka i numer rejestracyjny auta, którym dokonano uderzenia w bramę. K. J. zaznaczył przy tym, iż usłyszał jak auto marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) uderzyło w bramę, przez co przestraszył się, obawiał się też o bezpieczeństwo osób siedzących w tym aucie, w tym pasażerki, która przysłała ręką. Zauważył w/w samochód w pozycji jak był prawą stroną na słupku. Zapamiętał też dźwięk szurającego zderzaka o ziemię po uderzeniu, co wskazywało na znaczną siłę uderzenia i poważniejsze uszkodzenie zderzaka niż tylko – na co niewiarygodnie wskazywał obwiniony - otarcie listwy zderzaka. W postępowaniu wyjaśniającym świadek zeznawał bardziej szczegółowo, gdyż lepiej pamiętał zdarzenie, w tym podał, iż słyszał pisk opon przed uderzeniem, czego nie powtórzył przed Sądem, a co nie deprecjonuje jego wypowiedzi, a komponuje się w spójną ocenę, iż nastąpiło uderzenie pojazdu w bramę, a nie tylko jego otarcie o siatkę. Wprawdzie świadek podał nieadekwatny opis wyglądu kierowcy auta marki (...) do wyglądu obwinionego, jednakże w sytuacji gdy obwiniony nie kwestionował swojej obecności w dniu 21 czerwca 2016r. na miejscu zdarzenia i wykonania manewru nawracania to nie miało to priorytetowego znaczenia w sprawie, tym bardziej, że osoba siedząca w samochodzie zwykle inaczej wygląda, niż stojąca i spotkana w innych okolicznościach.

Zeznania K. J. nie pozostawiają wątpliwości, że obwiniony faktycznie popełnił przedmiotowe wykroczenie. Sąd obdarzył zeznania tego świadka walorem wiarygodności, gdyż są one konsekwentne, jasne, logiczne, nie zawierają sprzeczności, a świadek jest obcy dla obwinionego i nie ma żadnego interesu w przedstawieniu nieprawdziwej wersji zdarzeń.

Z zeznań K. J. wynika, że obwiniony K. G. nie zachował należytej ostrożności, wykonując manewr zawracania i wjechał pojazdem w słupki bramy, nie upewniwszy się w wystarczający sposób wcześniej, czy może w bezpieczny sposób wykonać ten manewr. Zeznania świadka potwierdzają także zrobione przez niego wyraźne szkice miejsca zdarzenia (k. 17, 18) z zaznaczeniem kolizyjnego toru ruchu pojazdu marki R.. Nie sposób także uznać, by świadek K. J. zadawał sobie tyle trudu, spisując numery rejestracyjne pojazdu, dwukrotnie wzywając policję i informując o zdarzeniu członka zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej, gdyby obwiniony faktycznie - jak sam wyjaśnia - jedynie otarł się o ogrodzenie, a nie uderzył autem w słupki bramy z siłą wywołującą: uszkodzenie zderzaka i słupka oraz obawę naocznego świadka o bezpieczeństwo osób znajdujących się w pojeździe kierowanym przez obwinionego. Stąd reakcja świadka była adekwatna do powagi zdarzenia, którego skutkiem było uszkodzenie mienia wspólnoty, do której także należał. Stąd jego chęć ustalenia sprawy czynu, który zaobserwował była uzasadniona.

Zeznania K. J. w sposób spójny uzupełniają zeznania K. P., do której K. J. udał się po zdarzeniu, by zrelacjonować jego przebieg, uznając je za istotne (k. 1v, 3, 81, 81v), Świadek zaznaczyła, że tego samego dnia gdy doszło do zdarzenia był u niej K. J. i poinformował ją m.in. o tym, że kierowca wjechał z impetem w bramę po czym uciekł. Podał jej przy tym rzeczowo: markę i numer rejestracyjny pojazdu, którym kierował sprawca. Jedyną nieścisłością w zeznaniach świadka K. P. jest określenie godziny wizyty świadka u niej. K. P. składając zeznania dzień po zdarzeniu - tj. dnia 22 czerwca 2016 roku - stwierdziła, że K. J. był u niej koło godziny 22.00, natomiast podczas przesłuchania przez Sąd na rozprawie w dniu 16 lutego 2017 roku zeznała niepewnie, iż była to godzina 19-20.00. Nieścisłość tę należy tłumaczyć upływem czasu od zdarzenia i w związku z tym występowaniem szczególnie u osób starszych naturalnego procesu zapominania. Za bardziej wiarygodne należy zatem uznać zeznania świadka złożone krótko po zdarzeniu, tj. nazajutrz, gdy pamiętała ona jeszcze dokładnie okoliczności zdarzenia ukazane jej przez K. J..

Z wyjaśnieniami obwinionego K. G. korespondowały, aż nad wyraz zbieżne zeznania A. S. (1) oraz H. G., które należało ocenić z dużą ostrożnością z racji ich bliskich rodzinnych relacji. Owi świadkowie konsultowali z obwinionym swoje zeznania, co było widoczne m.in. w ich analogicznych sformułowaniach, np. iż słyszeli: „chrobotanie otarcia o siatkę”. Zeznawali oni z wyraźną rozważą aby nie zaszkodzić obwinionemu. Sąd dostrzegł przy tym niekonsekwencję w ich

zeznaniach. Np. A. S. (2) zeznała, iż H. G. miał spojrzeć na auto po zdarzeniu, machnąć ręką i powiedzieć, że nie takiego się nie stało. Świadek dodała, iż było wówczas ciemno. Trudno jednak przyjąć, w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, że H. G. mógł cokolwiek dostrzec na zderzaku auta, gdy było ciemno. Sama zaś A. S. (2) nie widziała uszkodzeń na aucie, gdyż nie zwracała na to uwagi (k. 81). Istotna jest także okoliczność, że świadek H. G. nie widział z tak bliska zdarzenia jak K. J., gdyż wówczas stał dalej od niego przed klatką bloku przy ul (...) - jak podał (k. 93v) - w odległości „około 5 metrów od miejsca zdarzenia, gdzie brat nawracał”. Stąd widok dodatkowo przysłaniały mu (jak wiadomo Sądowi z urzędu i co zostało ukazane na szkicu świadka K. J. na k. 18) rosące przed miejscem zdarzenia w rzędzie drzewa i stojące w rzędzie auta.

Waloru wiarygodności Sąd odmówił także notatce urzędowej z dnia 13 lipca 2016 roku, sporządzonej przez funkcjonariusza Policji Ł. K., z której wynika, że po przeprowadzeniu rozmowy z trzema osobami - K. J., K. F. oraz B. S. - ustalono, że ww. osoby nie wiedzą, kto mógł dokonać uszkodzenia bramy przy ul (...) w dniu 21 czerwca 2016 roku o godz. 21.25 oraz że nie byli świadkami zdarzenia. Treść tej notatki stoi w sprzeczności z uznanymi przez Sąd za wiarygodne zeznaniami naocznego świadka K. J., potwierdzonymi zeznaniami K. P.. Należy także zwrócić uwagę na okres sporządzenia przedmiotowej notatki, tj. w dniu 13 lipca 2016 roku, a więc dwadzieścia dwa dni po zdarzeniu. Nadto, z zeznań K. J. złożonych na rozprawie w dniu 31 marca 2017 roku wynika, że wskazana w w/w notatce rozmowa z dzielnicowym Ł. K. odbyła się prawdopodobnie przez telefon. Świadek K. J. stanowczo i jednoznacznie podał przed Sądem, iż na pewno nie powiedział policjantowi, że nie był świadkiem zdarzenia (k. 93).

Z kolei Ł. K. (k. 92v), zeznając przed Sądem na okoliczność tej czynności, przyznał zdeorientowany, że nie pamięta jej szczegółów, ani rozmowy z K. J.. Podał zdawkowo i zachowawczo, że jeśli ustaliliby, że któraś z osób była świadkiem, to musiałby to w notatce uwzględnić. Mając na względzie wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego uznać należało, że świadek Ł. K. składał zeznania po blisko 9 miesiącach od sporządzenia przedmiotowej notatki - tak znaczny upływ czasu nie może pozostać bez znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań świadka, pełniącego funkcję dzielnicowego, który w swojej codziennej pracy styka się z mnogością spraw wykroczeniowych i karnych. Jak zauważył Sąd Najwyższy, możliwe jest wykorzystanie dowodowe zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową obok zeznań świadka, gdy zachodzi konieczność wyjaśnienia różnic między treścią zeznań, jednak z tym zastrzeżeniem, że nie można odmówić wiary zeznaniom i dokonać odmiennych ustaleń faktycznych w oparciu o treść notatki urzędowej lub na podstawie dowodu z zeznań osoby sporządzającej notatkę urzędową (SN w wyroku z 6 października 2009 r. o sygn. akt II K 83/09, LEX nr 532383. Podobne stanowisko wyraził SN w postanowieniu z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt VKK 183/06, Prok. i Pr. - wkł. 2007/6/17, a także SA we W. w wyroku z 28 grudnia 2012 r. o sygn. akt II AKA 389/12, LEX nr 1254584 oraz SA we W. w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., sygn. akt II AKa 177/15). Tymczasem treść notatki urzędowej sporządzonej przez Ł. K. oraz złożone przez niego zeznania na rozprawie w dniu 31 marca 2017 roku są sprzeczne z zeznaniami naocznego świadka, dlatego też Sąd uznał za wiarygodne jedynie te twierdzenia świadka Ł. K., w których przyznaje on, że nie pamięta szczegółów czynności. Nie sposób bowiem jedynie na podstawie mało rzetelnej notatki urzędowej sporządzonej dwadzieścia dwa dni po zdarzeniu, prawdopodobnie na podstawie rozmowy telefonicznej, odmówić wiarygodności konsekwentnym, logicznym i spójnym zeznaniom naocznego świadka K. J., popartym zeznaniami K. P..

K. G. zarzucono popełnienie wykroczenia zakwalifikowanego z art. 98 k.w. Przepis ten brzmi: “Kto, prowadząc pojazd poza drogą publiczną, strefą zamieszkania lub strefą ruchu, nie zachowuje należytej ostrożności, czym zagraża bezpieczeństwu innej osoby, podlega karze grzywny albo karze nagany”.

Przedmiotem ochrony art. 98 k.w. jest bezpieczeństwo osób poza drogą publiczną, strefą zamieszkania lub strefą ruchu. Zachowanie sprawcze polega na niezachowaniu należytej ostrożności, w wyniku której dochodzi do zagrożenia bezpieczeństwa innej osoby. Wykroczenie z art. 98 k.w. jest wykroczeniem materialnym, ponieważ jego skutkiem musi być zagrożenie bezpieczeństwa innych osób (poza prowadzącym).

Zgodnie z przepisem art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym - przepisy tej ustawy stosuje się również do ruchu odbywającego się poza drogami publicznymi, strefami zamieszkania i strefami ruchu w zakresie koniecznym dla uniknięcia zagrożenia bezpieczeństwa osób lub wynikającym ze znaków i sygnałów

drogowych. Zatem również poza drogami publicznymi, strefami zamieszkania i strefami ruchu prowadzący pojazd jest zobowiązany przestrzegać zasad ostrożności, chroniących uczestników ruchu przed niebezpieczeństwem.

W art. 98 k.w. mowa jest o niezachowaniu należytej ostrożności. W Prawie o ruchu drogowym nie występuje pojęcie należytej ostrożności. Używane są natomiast terminy "ostrożność" oraz "szczególna ostrożność". Zgodnie z art. 3 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym - "Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga - szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę (...)". Pojęcie szczególnej ostrożności wyjaśnione jest w art. 2 pkt 22 Prawa o ruchu drogowym. W przepisie tym stwierdzono, że jest to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu, który umożliwia odpowiednio szybkie reagowanie.

Pojęcie należytej ostrożności, o jakiej mowa w art. 98 k.w. powinno się utożsamiać z występującym w Prawie o ruchu drogowym pojęciem ostrożności, którą można określić jako zwykłą i szczególną ostrożność. W zależności bowiem od okoliczności wymagana jest należyta, zwykła ostrożność albo szczególna ostrożność. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 1959 r., I K 598/59, OSNPG 1960, nr 3, poz. 43, stwierdził: należyta ostrożność będzie zachowana, jeżeli podjęte zostaną w konkretnej sytuacji te wszystkie działania, które zgodnie ze sztuką prowadzenia pojazdów są obiektywnie niezbędne dla osiągnięcia celu, to jest bezpieczeństwa ruchu. Kardynalnym warunkiem osiągnięcia tego celu jest ściśle przestrzeganie wszystkich przepisów rozporządzenia o ruchu pojazdów mechanicznych. Jak podkreślił komentator J. B., należyta ostrożność to ostrożność uwzględniająca występujące w czasie prowadzenia pojazdu warunki ruchu poza drogą publiczną, dotyczące rodzaju nawierzchni, widoczności, właściwości pojazdu. Konieczne jest również przewidywanie możliwości pojawienia się w danym miejscu ludzi. Zachowanie należytej ostrożności może niekiedy wymagać prowadzenia pojazdu wbrew przepisom, jeżeli inny uczestnik ruchu narusza zasady ruchu drogowego ((...)(w:) (...), (...),(...))s. 236-237).

Należyta ostrożność, o jakiej mowa w art. 98 k.w., obejmuje przestrzeganie zasad ruchu drogowego, które określone są w Prawie o ruchu drogowym, ale także ze względu na to, że sprawca dopuszcza się czynu poza drogą publiczną, strefą zamieszkania, strefą ruchu, a więc również tam, gdzie nie ma tzw. reglamentowanego ruchu, należyta ostrożność oznacza przezorność w znaczeniu potocznym, która wymagana jest od każdego, kto podejmuje określone czynności. Zachować należytą ostrożność powinien przecież także prowadzący pojazd na łące. Nieprzestrzeganie należytej ostrożności także w tym miejscu może spowodować niebezpieczeństwo dla znajdujących się tam osób (za: Komentarz do art. 98 Kodeksu wykroczeń, Joanna Piórkowska-Flieger, LEX).

Obwiniony podczas wykonywania manewru nawracania miał zatem obowiązek zachowania należytej ostrożności oraz w szczególności obowiązek upewnienia się, czy na drodze wykonywanego manewru nie znajduje się przeszkoda.

W realiach niniejszej sprawy obwiniony nie zachował reguł szczególnej ostrożności, z uwzględnieniem warunków drogowych, w tym niewielkiej przestrzeni do wykonania planowego przez obwinionego manewru nawracania. Stan zagrożenia bezpieczeństwa pokrzywdzonej A. S. (1), będącej pasażerką kierowanego przez obwinionego pojazdu, został wywołany działaniami obwinionego, gdyż to on - wykonując manewr nawracania - nie upewnił się czy może bezpiecznie wykonać manewr oraz czy na drodze wykonywanego manewru nie znajduje się przeszkoda, w konsekwencji czego uderzył w słupek bramy. Uderzenie nastąpiło z taką siłą, że w naocznym świadku zdarzenia K. J. wzbudziło ono obawę co do bezpieczeństwa osób przebywających w samochodzie. Wobec powyższego stwierdzić należy, że w trakcie przedmiotowego zdarzenia obwiniony K. G. nie zachował należytej ostrożności prowadząc pojazd na drodze wewnętrznej, czym zagrożił bezpieczeństwu innej osoby, a zatem wyczerpał dyspozycję art. 98 k.w.

Przypisanie obwinionemu winy w odniesieniu do popełnionego wykroczenia nie budziło zatem żadnych wątpliwości. W stosunku do obwinionego nie zachodziła również żadna z ustawowych lub pozaustawowych okoliczności wyłączających winę. W chwili zarzucanego mu czynu K. G. z racji swojego wieku, stanu psychicznego, osiągniętej

dojrzałości intelektualnej i społecznej oraz braku nadzwyczajnych okoliczności, mógł rozpoznać znaczenie swojego czynu, pokierować swoim postępowaniem i dać posłuch normie prawnej.

Ustalając wymiar kary Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w przepisie art. 33 k.w.

Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary przyjęto wysoki stopień winy obwinionego, który lekceważąc konieczność zachowania należytej ostrożności podczas jazdy wykonał kolizyjnie manewr nawracania, po czym nie obejrzał skutków tego nawracania i naprędce oddalił się z miejsca zdarzenia. Społeczna szkodliwość takiego czynu była przy tym znaczna, a wyrażała się w rodzaju i charakterze naruszonego dobra, którym jest bezpieczeństwo podczas jazdy kierowcy i pasażera.

Okolicznością łagodzącą był fakt, iż obwiniony według posiadanych informacji nie był wcześniej karany za wykroczenia w ruchu drogowym.

Przy ustalaniu wysokości grzywny Sąd, stosownie do art. 24 § 3 k.w., wziął ponadto pod uwagę dochody obwinionego, warunki osobiste i rodzinne, a także stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Obwiniony jak podał na rozprawie w dniu 16 lutego 2017 roku jest bezrobotny i pozostaje na utrzymaniu partnerki, której miesięczne wynagrodzenie wynosi 1000 złotych. Ponadto, obwiniony posiada dwoje dzieci w wieku 11 i 5 lat.

Z uwagi na sytuację materialną obwinionego i posiadanie przez niego małoletnich dzieci, a także biorąc pod uwagę stopień zawinienia obwinionego i społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu Sąd orzekł karę grzywny w wysokości 200 złotych.

Orzekając karę grzywny w wymiarze wskazanym powyżej Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie oraz cele prewencji generalnej.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z przytoczonymi przepisami, obciążając obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 złotych i opłatą w kwocie 30 złotych uznając, że osiągane przez niego dochody i jego sytuacja majątkowa pozwalają mu na ich uiszczenie.

Biorąc pod uwagę powyższe, orzeczono jak w sentencji.